

**ELŻBIETA OGRODNIK**  
ur. 1933; Janowiec



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Namawiano mnie, żebym donosiła na starszą koleżankę
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	władza ludowa, represje komunistyczne

**Namawiano mnie, żebym donosiła na starszą koleżankę**

Były wtedy ogromne trudności z pójściem do kościoła. W szkole podsłuchiwali, jak już zaczęłam pracować w 1951 roku. Mnie namawiano, żebym donosiła na koleżankę starszą, która później-jak się dowiedziałam-była członkiem AK. Ja nie wiem jak to się stało, że mnie wezwano do jakiegoś komisariatu, czy pewnie na UB to było, bo nie byłam tak zorientowana. Kazano mi właśnie na tą koleżankę donosić. Ja byłam bardzo uczuciowa, więc się rozplakałam i powiedziałam: „Nie będę na nikogo donosić”. Ale te naciski były, to mogę w ogóle pracę stracić, tak mi powiedziano. Jakoś oparłam się temu, to sama sobie się dziwię, po prostu, jako dziecko osiemnastoletnie. Później gdzieś mnie chcieli wysłać na jakiś kurs, żebym opiekowała się jakimiś takimi dziećmi, przedstawiciele władzy, żebym była odpowiedzialna. Więc też powiedziałam: „Nie”, to powiedzieli, to mogę w ogóle pracy nie mieć. Wtedy nie było nauczycieli i mnie nie zwolnili z pracy. Tak, że były takie szykany w stosunku do niektórych osób. Ja bardzo lubiłam swoją pracę, więc myślę, że ktoś zobaczył, że ja kocham dzieci, więc mnie w takie właśnie chcieli wpakować brudne sprawy.

Data i miejsce nagrania	2005-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"